Wydanie wieczorne

„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi: W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięczn e kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adsesu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 4 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 190

Nr. 278 **Kraków, Poniedziałek dnia 9 Października 1905 r.** **Rok XIII.**

Sejm Krajowy

Sejm krajowy, który rozpoczyna swoje obrady, ma przed sobą ważne zadanie uregulowania finansów galicyjskich. Nastręcza się do tego dobra sposobność z powodu projektu przekazania na rzecz kraju, podwyższonych opłat od wódki i piwa.

Budżet krajowy, doszedł już do maksimum obciążenia, i dalszych wydatków nie zniesie, a tymczasem potrzeby kraju rosną i muszą być zaspakajane. W pierwszym rzędzie, sprawa uregulowania płac nauczycielskich i pomnożenia szkół ludowych, nie może być dalej odwlekaną. Dalej przemysł krajowy, zaledwiejsię poczynający, wymga ciągłej wydatnej pomocy, a wreszcie ustawodawstwo agrarne pociągnie również za sobą nowe koszta. Wszystko to wymaga wielkiej ostrożności w gospodarce finansowej, i wielkiej zapobiegliwości.

Sejm jest w trudnem położeniu bo musi pogodzić wymagania koniecznych inwestycyj z również nieuniknionemi oszczędnościami, — a wybrnąć z tąd można jedynie przez wyszukanie nowych źródeł dochodu, gdy spodziewane zyski z opłat propinacyjnych nie wystarczą.

Rozwikłanie pomys[illegible] tej sytuacyi, jest ważniejsze, niżeli wszystkie polityczne dyskusje i kombinacje, które zwykle w sejmie górują

OTWARCIE UNIWERSYTETU.

Otwarcie roku szkólnego 1905.06 Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęło się w poniedziałek o godzinie 9 rano Nabożeństwem w kościele Akakemickiem św. Anny odprawionem przez seniora wydziału teologicznego ks. kan. dr. Stanisława Spisa w obec Senatu i gremium profesorów oraz młodzieży akademickiej.

Po nabożeństwie w auli Collegium-Novum — zebrali się zaproszeni goście i młodzież akademicka a miejsca honorowe zajęli JEm. Książe Kardynał Puzyna, Biskup Nowak, dyrektor Horoszkiewiccz, wicceprezydent sądu apelaccyjnego p. Stebelski, prezydent sądu krajowego p. Summer- Brason, zastępca delegata namiestnictwa sekretarz nam. p. Kowalikowski, prezydent miasta dr. Leo poseł dr.Petelenz dyr policji dr. Flatau. Ustępujący rektor prof dr. cybulski odczytał sprawozdanie.

Następnie zabrał głos nowy rektor:

Mowa Rektora Ks. Pawlickiego.

Gdy w r. 1866 zaczynałem wykłady moje jako docent Szkoły Głównej Warszawskiej nie marzyłem o szczęściu, że kiedyś po latach wielu, dostanie mi się zaszczyt otwierania roku akademickiego w prastarej jagiellońskiej wszechnicy.

Obrany rektorem przez życzliwość łaskawych kolegów, składam im podziękowanie szczere i głębokie. Pomny jednak, że wielkiej godności towarzyszy wielka odpowiedzialność, byłbym może wymówił się od jej przyjęcia, gdyby nie przyświecała mi nadzieja, że Koledzy Szanowni nie poskąpią rad swoich ani pomocy, a tak przy łasce Najwyższego, pomimo sił słabych choć w części może uda mi się spełnić życzenia nas wszystkich, co do pomyślnego rozwoju naszej Wszechnicy.

Jakim był jej rozwój w roku ubiegłym, usłyszeliśmy z ust zasłużonego poprzednika mojego, obecnego prorektora, jakim będzie dla nas rok nowy, rychła przyszłość okaże. Znaczne wprawdzie przyrzeczono nam fundusze materyalne do rozszerzenia lub przeobrażenia różnych zakładów naszych, a życzliwość rządu spotkała się niewątpliwie z najżywszą serc naszych wdzięcznością. Obecny bowiem ustrój ekonomiczny nowożytnych społeczeństw, robi postęp każdej pracy, nawet najidealniejszej, zależnym od środków materyalnych. Niestety pośpieszne i pełne ich zrealizowanie jest zadaniem parlamentu, a ten przy ciągłej obstrukcyi, ubezwładniającej każdą jego akcyę, nawet przy najlepszej chęci, nie zawsze jest w stanie uchwalić co potrzebne i co za pożyteczne uważa.

W obec tej niepewności, ciążącej nad każdą obietnicą parlamentarną, dobrze przypomnieć, że nie same środki materyalne decydują o pomyślnym rozwoju zakładów naukowych. Były i są w Europie Uniwersytety, hojnie uposażone, które dla dźwigania kultury i pielęgnowania nauk, czasem daleko mniej zdziałały od zakładów, posiadających nierównie skromniejsze fundusze i mniej korzystne warunki istnienia. Mała Jena w pierszych latach dziewietnastego stulecia, zdobyła sobie sławę nieśmiertelną, gdy prawie równocześnie Szelling, Fichte, Hegel ścigali do niej tłumy słuchaczy. A w tych samych czasach nasz uniwersytet wileński, także przy środkach bardzo skromnych, napełniał Litwę słuszną dumą, bo nie ustępował ani powagą nastroju ani zapałem do nauki głośnym szkołom zagranicznym. Nic w tem zresztą nie ma dziwnego, bo jak w każdej produkcyi społecznej, tak i uniwersyteckiej, decyduje ostatecznie o wartości jej wyrobów zapał i wytrwałość pracujących.

Dwóch tych sił życiodajnych potrzeba w najwyższym stopniu każdemu uniwersytowi, bo też posłanictwo jego zupełnie wyjątkowej jest natury. Nie ma on być jakoby dalszem ciągiem studyów gimnazyalnych, na to niejako założony, aby każdy mógłw nim nauczyć się tego lub owego i znaleść potem kawałek chleba. Takiemu celowi odpowiadały by najzupełniej specyalne zakłady publiczne lub dobrze zorganizowane studya prywatne. Uniwerzytet, jak świadczy historya, zwaszcza najnowsza, ma być predewszystkiem niezależną rzecząpospolitą, pielęgnującą nauki: Profesor im poświęca życie swoje i każdą ich zdobycz, czy własną czy przez kolegów zrobioną, w ducha swego wciela, bo rozwój nauki identyfikuje się dla niego z rozwojem własnego ducha. Ale praca ta poszła by na marne, gdyby profesor nie miał uczniów, botylko przez wspólną z nimi pracę i w ciągłej z nimi zamianie myśli, może posuwać dalej naukę. Toteż widzi on w każdym nowym słuchaczu przyszłego współpracownika a zaczynając mu wykładać nową, jemu nieznaną naukę, robi to zawszew przypuszczeniu, że uczeń wkrótce opanuje specyalność której się poświęca i razem z nim będzie ją posuwał naprzód przez badania samodzielne. Że pogląd ten jedynie prawdziwy, o tem świadczy fakt, że we wszystkich krajach, posiadających uniwersytety kompletne i prawdziwym duchem naukowym ożywione, urządzone przy każdej ważniejszej katedre jakieś seminaryum, laboratoryum, klinikę lub podobną instytucyę, gdzie uczniowie razem z profesorem pracują nad postępem tej właśnie nauki specyalnej, której się uczą. Gdyby tak nie było, ustałaby ciągłość naukowego badania a profesor, nie mogąc spodziewać się, że uczniowie dalej posuną i wydoskonalą jego teorye, musiał by zwątpić o przyszłości nauki, której życie swoje poświęcił

Nie można przeto przychodzić z innym programem na uniwersytet jak z miłością tej nauki do której nabycia każdy czuje się szczególnie pociąganym. Jej powinien każdy oddać się z niezmiernym zapałem poświęceniem bez granic. Ją powinien nabyć w tak doskonały sposób, żeby mógł posunąć ją naprzód w teoretycznych badaniach lub też, gdy więcej czuje się skłonnym do życia praktycznego, wyciągać z niej wnioski praktyczne i daleko idące stosowania do potrzeb ludzkości. Można bowiem w dwojaki sposób posunąć naprzód naukę: albo mnożąc jej prawdy teoretyczne, albo konkretne jej sposoby działania. W obu razach wypełniamy program naukowy uniwersytetu, bo teoretycznie czy praktycznie uprawiamy dalej specyalność, którą obraliśmy na wstępie za cel naszego życia. Tak postępując , wypełniamy zresztą tylko powszechne prawo ekonomij społecznej, które stanowi, że umiejętny podział pracy jest nieodzownym warunkiem każdej produkcyi duchowej czy materyalnej.

Jednakże specyalizacya jest tylko jedną stroną uniwerzyteckiego programu ; druga, wyrażona w pięknej nazwie: wszechnica, universitas. Tło duchowe, na którem rozwija się każda specyalność, musi być powszechne. Obchodziliśmy przed kilku miesiącami, stuletnią rocznicę śmierci Schillera. Otóż wielki poeta, gdy objął katedrę historyi powszechnej w jenajskim uniwersytecie, rzucił zaraz w lekcyi wstępnej, a były obecne setki słuchaczy, to hasło wspaniałe, że nie wolno studyów zamknąć w granicach specyalności ani tylko tego uczyć się, co może przydać się kiedyś w obranej karyerze. Użył nawet twardego słowa: „ der Brotgelehrte“. Ubolewa nad jego duszą niewolniczą, która tem tylko interesuje się co jej chwilową, materyalną przynosi korzyść. Powie może niejeden, że Schiller jako improwizowany historyk a w posiadaniu bogatej wszechludzkiej kultury, umyślnie obniżył wartość studyów specyalnych, aby podnieść odrazu poziom duchowy słuchaczy. Jednakże dzisiaj skargi trwają dalej, przynajmniej zagraniczą, jeżeli wierzyć mamy Treitschkemu; a trud no nie wierzyć takiemu znawcy stosunków uniwersyteckich, rosnąca specyfikacya nauk i zamykanie się w coraz ciaśniejszych granicach, grozi wiedzy uniwersyteckiej zupełną bezpłodnością. Uczony historyk znajduje przyczynę złego w upadku gimnazyów, które obarczając uczniów zbyt obszernem wykształceniem encyklopedycznem, odbierają im ochotę zajmowania się na uniwersytecie ogólniejszymi kwestyami. Warto odczytać ubolewania Treitschkego w pierwszym tomie jego „Polityki“ a piękna książka Paulzena, „die deutschen Universitaetaen und das Universitaetsstudium“ (Berlin 1902) daje trafne rady, jak unikać zaskorupienia się jednostronnego w obranej za cel życia nauki specyalnej.

Dla nas uniwersytet jest wszechnicą nauk, ale także ich jednością, bo wszystkie tem samem zajmują się życiem duchowem ludzkości. Teolog i prawnik, medyk i przyrodnik, historyk i filolog w tym samym przebywają gmachu, bo mają sobie dużo do powiedzenia, nie tylko dla tego, że często pokrewne traktują kwestye, lecz że im ta sama prawda przyświeca, której zgłębianiu życie swoje poświęcają. Prawda najwyższa, do której różnemi zdążamy drogami, jednoczy umysły nasze i serca a poznanie jej daje nam to, czego wszyscy pragniemy, duchową wolność i niezależność. „Ubi Spiritus Domini ibi libertas“.

Strejk w drukarni „Głosu Narodu"

Zecerzy w drukarni „Głosu Narodu", opuścili robotę, twierdząc, że zarząd drukarni nie przestrzega taryfy cennikowej. Twierdzenie to nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, i zarząd sprawę tę, gotów jest każdej chwili poddać orzeczeniu sądu cennikowego, złożonego jak wiadomo z zecrów i pryncypałów.

Przyczyną strejku są maszyny do składania, a pr. wdopodobnie także agitacja zewnętrzna, niemająca nic wspólnego z cennikiem drukarskim.

Aż do załatwienia tego nieprzewidywanego sporu, „Głos Narodu" będzie wychodził w zmniejszonej objętości.

Kronika

KRAKÓW, 9 października.

Uroczystości beatyfikacyjne Bl. Melchiora Grodzieckiego w kościele św. Barbary. W sobotę od godziny 5-tej po południu kościół coraz bardziej się zapełniał a do drzw i kościelnych wyszła wnet procesya na powitanie ks. Biskupa Nowaka. Po ceremoniałem przepisanem pokropieniu wodą święconą i okadzeniu przestąpił progi świątyni Arcypastez przy intradzie 13-go pułku piechoty i śpiewie liturgicznym Ecce sacerdos magnus wykonany przez chór męskipod batutą pana Flaszy. Kościół od rana przystrojony był flagami papieskiemi i narodowemi, a obraz w wielkim ołtarzu na tle purpurowych adamaszków białą przesłoniony zasłoną za którą wśród świateł rzęsistych miał przedziwnym majestatem do nas rzpemówić. W pontyfikalne szaty u tronu przybrany ks. Biskup przystąpiwszy do ołtarza zaintonował hiunn „Veni creatur", wykonany według partytury ks. Surzyńskiego, a kiedy zasiadł na tro nie ks. Stanisław Mielor, superior kościoła, piersze słowa skierowawszy do celebrańsa odczytałodczytał z ambony Brewe papieskie. Po czem ks. Biskup przystąpił do ołtarza i przy dźwiękach muzyki odsłonił obraz, poświęcił i okadził go i odśpiewał kościelną modlitwę do Błogosławionych. Po tej ceremonii wystawiono Naj. Sakrament a wierni pod przewodem Arcypasterza odmawiali różaniec, a chór przy towarzyszeniu orkiestry wojskowej pełną efektów pobożnych litanię loretańską układu ks. Urbanka. Po błogosławieństwie Naj. Sakramentem, udzielił ks. Biskup pasterkiego błogosławieństwa żegnany przez tłum zgromadzony w kościele.

W niędzielę od rana kościół był przepełniony *wiernymi. O godzinie 8-mej uroczystą wotywę* odśpiewał O. Churain. o godzinie dziewiątej ks. Sikorski wygłosił kazanie w języku niemieckim. O godz. dziesiątej sodalitas Mariana młodzieży rękodzielniczej krakowskiej urządziła uroczyste nabożeństwo, które odprawił O. Rejowicz T. J. przy chórze Amatorskim. wzięli wniem udział: cech rzeźników krakowskich, cech szewców, stowarzyszenia katolickie Gwiazda, Praca, Opieka św. Stanisława Kostki nad terminatorami, Stow. krawców, Sodalicja Marjańska przemysłowa, zajmując miejsca presbiterjum kościoła ze sztandarami i godłami. O godz. jedenastej w licznej asystencyi kleru isodalicyi Marjańskiej Praktykantów handlowych, którzy wystąpili ze swym sztandarem celebrował ks. kanonik Krupiński, a kazanie wypowiedział O. Stefan Bratkowski. Nieszpory uroczyste o godz. piątej po południu celebrował ks. prałat dr. Wądolny; O. Rejowicz wygłosił mowę ku czci Bł. Melchiora i towarzyszów Męczenników. W poniedziałek sumę celebrował ks. Radecki ze Staniatek, nieszpory ks. prałat Bandurski, kazanie powiedział O. Tuszowski.

†Zielony balonik. W pisaniu sprawozdania z pierwszego wieczoru kabaretu artystycznego wyręczył wszystkich dziennikarzy wesoły sylf na tymże wieczorze, persifiując nader dowcipnie i zjadliwie w krótkich słowach pewne właściwości stylu i punktu widzenia poszczególnych dzienników krakowskich. W zamian niech będzie wolno dziennikarzowi potraktować rzecz ze stanowiska nie szablonowego...powiedzmy: kabaretowego.

Artystyczny kabaret, założony w lokalu Cukierni lwowskiej, powitać należy bardzo, i to bardzosympatycznie, jako rzadki a tak oczekiwany zbiorowy czyn naszych krakowskich „młodych".

Sympatyczne: celem jest — zabawa.

A niech tam!Niech się krzewi zdrowy rodzinny humor, niech nie gaśnie koncept narodowy, niech się rodzi piosenka — jednodniówka, lekkomyślną czy Izawa, wyuzdana czy przejmująca dreszczem grozy....

„Baw się narodzie! Może wśród zabawy
Niejedna myśl cię zbawienna pokrzepi...."

Niechże więc i zabawa, byle życie, byle ruch! Tak już było cicho w Krakowie! Gdzieś tam na świecie jakieś nowe dreszcze, secesje, „ver sacrum" „turnieje o estetyczne wiary, legiony młodych, szturmujących e twierdzę opinji, „les independants, l,art nouveau" ....a u nas co —prócz jednoosobowych, choć za zbiorowe uznawanych manifestów Przybyszewskiego?

Malarska „secesja" nie zdobyła się nawet na porządną komercjalną organizację (o ogniste manifesty estetyczne, któżby ją posądził?) literaci nie potrafili podtrzymać żywota marnego pisemka młodego, ba— w całej Polsce działy się rzeczy kompromitujące t. zw. kulturę a „nikt nie krzyczał i rąk nie łamał" „chyba że w ostateczności urwał się z łańcucha cerber temperamentu „zwarjowanego Japończyka" z nad banku hipotecznego.....

(Szanowny autor zdaje się zapominać o dzielnym manifeście malarzy przeciw dekoracjom p. Kotarbińskiej i p. Spitziara. — Przyp. zecera.

I nagle wzlatuje zielony baloni! Proszę zważyć symbolikę barwy: zielony! Młodość, świeżość nadzieja?

Polatuj tworze wątły i fantastyczny! Przebij grube sklepienie średniowiecznej kamienicy, wypłyń na wolne przestworza, wydymaj się, rośnij, zmień się w wspaniały....„dirigeable" ? — nie! „dirigeant" !

Kieruj!

A strzeż się, by złośliwa ręka nie przyłożyła płonącej zapałki do twego sznurka, po którym szybko ogień poleci w górę i.....

„Lak bez c.

Z Rady miejskiej. Z powodu wyjazdu wielu radców miejskich na otwarcie sejmu do Lwowa, posiedzenie rady miejskiej w tym tygodniu się nie odbędzie. Następne posiedzenie odbędzie się dopiero w tygodniu przyszym.

Kłamstwa „Naprzodu". Że strejk w naszej drukarni jest bardzo na rękę żydom z „Naprzadu" o tem wiedzieliśmy z góry. I rzeczywiście organ żydowskiej międzynarodówki, wystąpił z arty kułem poświęconym tej sprawie, który jest spekiem kłamstw i fałszów. Twierdzi np. „Naprzód" że zecerzy maszynowi byli płaceni niżej taryfy, gdy tym czasem pobierali oni płacęwyższą od taryfowej o dziesięć procent. Bezwstydnem kłamstwem jest również twierdzenie, że robotnicy pracujący wieczorem, nie byli za to płaceni! O zawarcie kontraktu 5-letniegoupominali się i żądali wprost takiego zabezpieczenia sami zecerzy maszynowi. Projekt kontraktu, zapewnia zecerowi płace wyższe niż przepisuje taryfa.

W ogóle drukarnia nasza przestrzegała jak, najściślej cennika, wyzysk pracowników pozostawiamy żydom i socyalistom, którzy go uprawiają zwodowo.

Fałszerz monety aresztowany w piątek w Rynku głównymmłody człowiek, który starał się przy kupnie masła płacić fałszywą 5-koronówkę podał, że się nazywa Władysław Bialik i jest ślusarzem z Zawiercia. Tymczasem zeznanie jego okazało się fałszywe.

Przyparty bowiem do muru, przyznał się wreszcie, że nazywa się Teofil Brykczyński, a pochodzi z Kościelna w powiecie Kaliskim; liczy on lat trzydzieści i jest cukiernikiem z zawodu.

Brykczyński dnia 8 sierpnia b. r. wraz z dwoma towarzyszami uciekł z aresztów lwowskich, gdzie odsiadywał karę 2-letniego ciężkiego więzienia, zasądzony przez trybunał przysięgłych za zbodnię fałszerstwa monety: przerabiał on mianowicie 5- i 1-koronówki, oraz monety reńskowe. Obecnie zbrodni tej dopuścił się powtórnie w Krakowie. Ostatnia fałszywa moneta reńskowa, jaka się w sobotę pojawiła jest wykonana bardzo dokładnie, a zdradzają odmienny tylko kolor i dźwięk; łatwo może się znaleść w obiegu.

Pomyłki duku Wskutek wydania porannego numeru bez korekty pozostały w tekście liczne pomyłki drukarskie. Najbardziej ucierpiało na tem sprawozdanie z Teatru, gdzie przeinaczone lub opuszczone słowa i wiersze zmieniały niekiedy sens zupełny. Kilka najgłówniejszych pomyłek (np. w wierszu 32 od dołu: utożsamienie uczuć „patryotycznych", zamiast mylnie złożony„praktyczny") zdołano już poprawić w części nakładu.

Ze względu na wyjątkową sytuację strejkową, musimy prosić czytelników o chwilową pobłaż liwość

Na strzelnicy odbyło się wczoraj strzelanie o wiezysty dar fundacyjny: trzy dukaty w złocie. Dukaty zdobył za centralny strzał p. Józef Kulesza.

W niedzielę przyszłą odbędzie się zebranie konkursowe o wzajemne fanty, ofiarowane przez wszystkich strzelców, biorących w tym dniu udział w strzelaniu.

Zebranie opodatkowanych celem omówienia sprawy wyborów do komisyi powiatowej podatku zarobkowego klasy I, II, III i IV, oraz do komisyi szacunkowej podatku osobisto dochodowego, zapowiedziane na wczoraj po południu w sali Rady m., z powodu szczupłej liczby uczestników zostało odroczonem do czwartku.

Stanisław Wyspiański zaniemógł ciężko na zdrowiu.

Michalina Sosnowska, siostra dyrektora teatru miejskiego, zmarła w Podgorzu dnia 5 b, m. Pogrzeb odbył się w sobotę. Nabożeństwo żałobne odbyło się dziś o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża.

Leon Godziemba Węgliński literat zmarł w szpitalu OO. Bonifratów w Krakowie.

Zjazd maszynistów kolei państwowej odbędzie się dnia 6 listopada b. r. we Lwowie. Na porządku dziennym: poprawa bytu; założenie organizacyi krajowej maszynistów kolei państwowych i założenie fachowego pisma.

Nadzwyczajny krajowy Zjazd „Ligi pomocy przemysłowej"

Towarzystw „pomocy przemysłowej" i Towarzystw „O własnych siłach",odbędzie się we Lwowie dnia 15 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 11 przed południem.

TELEGRAMY.

Lwów 9 paź Tel wl. Odbył się tu zjazd delegatów „Sokoła" z powodu ogłoszenia z wanej odezwy, przeciwko ruchowi zbrjnemu w królestwie. W niosek koła gorlickiego potępiał ogłoszenie odezwy w „ Przewodniku gimnastycznym" Wniosek ten odrzucono. Przyjęto natomiast w niosek „ Sokła" lwowskiego tej treści. Zjazd delegatów uznaje występowanie członków Towarzystw sokolskich w artykułach dziennikarskich przeciwko postanowieniu władz sokolskich, za naruszenie karności sokolej.

Budapeszt. 9. Października. (W. B. K.) Komitet wykonawczy zjednoczonej opozycyi odbył dzisiaj przed południem konferecyę, na której hr. Andrassy przedłożył swój elaborat, jaki na wypadek odroczenia lub rozwiązania Izby na jutrzejszem posiedzeniu ma być wniesiony.

Komitet uchwalił, aby Andrassy na jutrzejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego przedłożył osobiście ten elaborat imieniem koalicyi.

Elaborat ten będzie również przedstawiony na konferencyi zjednoczonych stronnic które odbędzie się dziś popołudniu.

Następnie roztrząsał komitet kwestję, jakie mu stanowisko zająć należy na jutrzejszem posiedzeniu Izby. Postanowiono że jest rzeczą pożądaną, aby jutrzejsza uchwała Izby powzięta była jednomyślnie.

Prezydent Kossuth zawiadomił że konferencya chorwackich i dalmatyńskich posłów wystosowała do koalicyi pismo, w którem zawiadamia, że pragnie oficyalnie porozumieć się z koalicyą i w tem celu wysyła komitet z pięciu członków do Budapesztu.

Komitet przyjął to postanowienie z radością do wiadomości i ze swej strony utworzył komitet złożony z siedmiu członków, weszli do niego: Kossuth, Juliusz Andrassy, Wojciech Apponyi, Banffy, Aladar Zichy, Teodor Bathyany i Geza Polonyi.

Tyflis. 9 Października. Wczoraj popołudniu dokonano kilku zamachów na kozaków za pomocą bomb. Wysłano wojsko, które dało ślepe strzały. Panuje powszechna panika, wiele osób zostało zabitych lub rannych.

Petersburg. d. 9 Października. Wiadomości o zamierzonej podróży hr. Lamsdorfa zagranicę są nieuzasadnione.

Paryż. dnia 9. Października. Przeciw kilku osobom podpisanym na odezwie przeciwwojskowej, zarządzono śledztwo karne o podburzanie do morderst i niesubordynacyi.

Moskwa. dnia 9. Października. W nocy z soboty na niedzielę odbyło się zgromadzenie na bulwarze Twerskim. Wojsko dało ślepe strzały, na co tłum odpowiedział strzałami rewolwerowemi. W dzień urządzili robotnicy pochody po ulicach. Tylko w jednym punkcie, koło ulicy Twerskiej, przyszło do starcia. Piekarze zebrani w tem miejscu, rzucali z dachu kamienie i cegły na kozaków, oraz strzelali z rewolwerów. Po zamknięciu ulicy Twerskiej aresztowano 200 osób.

Ruch przeciwwojskowy we Francji

Paryż 9 października. W wykonaniu wskazówek projektu policji usunięto ostatniej nocy wiele plakatów przeciw wojskowych — Aresztowano pięć osób w chwili rozlepiania tych plakatów. Również aresztowała policja dwa indywidua, które na dworcu północnem znosiły podczas odjazdu rekrutów okrzyki „precz z armią".

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w 1905 roku.

NA DOSTAWĘ:	Przy wnoszeniu ofert należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej:
1) Leków - - - - - - - -	5)0 K
2) Artykułów sanitarnych, waty, organtyny etc. - -	1000 «
3) » » wyrobów gumowych, płótna, poduszek, worków etc. - -	500 «
4) Mięsa wołowego około 30.000 kg., cielęciny około 25.000 kg., kości około 1. 00 kg. - - - - - -	2)00 «
5) Słoniny około 6.0 0 kg., szmalcu około 2.000 kg., sz nki około 1.50 kg., kiełbasek około 23,000 par (wyrób krajow.)	500 »
6) Mąki pszennej żytnej z młynów krajow. około 83,000 kg.	1000 «
7) Krup wszelkich tudzież grochu i fasoli około 29,000 kg. -	500 «
8) Śliwek suszonych i powideł około 3,000 kg. - -	2)0 «
9) Towarów kolonialnych - - - - -	500 «
10) Cukru z przeworskiej cukrowni około 7,000 kg. - -	400 «
11) Piwa flaszkowego około 9,000 flaszek, piwa beczkowego	
2i) około 22,000 litrów - - - - - -	200 «
) Spirytusu, rumu i wódki około 2,000 l. - - -	5) «
13) Jaj kurzych około 180,00) sztuk - - - -	5(0 «
14) Kur żywych około 1,500szt, kurcząt żywych około 3,000 szt.	50 «
15 Ziemniaków wybieranyah suchych, zdolnych do przechowania przez zimę około 100) korcy - - - -	200 «
16) Mydło do prania około 6.)00 kg., mydło do rąk około 3 (kg., sody około 1 , 0 - - - - -	2)0 «
17) Nafty niezapalnej około 7, (0 kg., świec stearyn około 70 kg.	100 «
18) Słomy okłotowej żytniej około 3 ,)00 kg., - - -	7) «
19) Mleka niezbieranego 140, l., śmietanki 4,000 l. -	500 «

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyi 1, 4, , 13, 14, 18 i 19.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę należy wnosić w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala do dnia 18 października b. r. do godziny 12 w południe.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 1 % od całorocznej dostawy.

Dyrektor krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie
PONIKŁO w. r.
